



Co to znaczy

“współpraca z dzieckiem”?

Nie znam rodzica, który by nie mówił, że to, na czym tak bardzo mu zależy to współpraca ze swoim dzieckiem. Chcemy się lepiej dogadywać. Marzymy, żeby ta nasza codzienność była łatwiejsza. Pragniemy, żeby to, co zajmuje tak dużo czasu, było zwyczajnie prostsze. Żeby jednak tak się stało i żeby każda próba współpracy nie kończyła się od razu awanturą, potrzebujemy kilku cennych umiejętności. Jak to jest z tą współpracą i czy jest możliwe, że dziecko naprawdę tak bardzo tego nie chce?

Często słyszę od rodziców, z którymi na co dzień pracuję dwa powody, dla których ta współpraca jest trudna. Pierwszy to najczęściej zmęczenie, brak czasu czy siły. Drugi to nasza dorosła perspektywa, która często jest zupełnie inna niż ta dziecięca. Przykładem może być codzienne mycie zębów. Dla nas jest to obowiązkowe i ogromnie ważne, ale nasze dziecko może mieć zupełnie inne zdanie na ten temat. Przecież zabawa jest o wiele bardziej interesująca!

Przygotowałam dziś dla Ciebie kilka podpowiedzi, jak możesz patrzeć na współpracę z dzieckiem i jak do niej podchodzić, żeby wypracowywanie jej i dążenie do niej nie było tak trudne i pełne oporu.



Współpraca, a posłuszeństwo



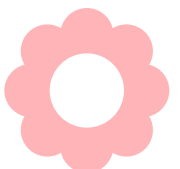
Kiedy słyszę od rodziców "trudna współpraca" to słyszę, że dziecko nie chce myć zębów, wychodzić z placu zabaw, czy chodzić spać o wyznaczonej porze. W tych wszystkich sytuacjach z jednej strony zależy nam na współpracy, ale chodzi o coś jeszcze. Coś, do czego czasem trudno nam się przyznać. O co? O to, żeby dziecko było nam POSŁUSZNE. Żeby słuchało i robiło to, o co je prosimy.



Jako rodzice kilkulatek możemy o tym marzyć i w idealnym świecie byłoby to coś wspaniałego, co pewnie wyeliminowałoby większość trudności. Pamiętajmy tylko, że dziecko dorasta. Uczy się być w świecie. Zaczyna wchodzić w relacje. Później znajduje pracę i ma w niej szefa. Pomyśl, czy chcesz, żeby w tych wszystkich sytuacjach i relacjach, w które nawiązuje też było POSŁUSZNE. A może warto, żeby miało swoje zdanie i nie zgadzało się na to, co mu nie służy? Nie chcemy przecież, żeby na wszystko się zgadzało. Żeby ulegało wpływowi innych z łatwością. Żeby zostawało nadgodziny w pracy tylko dlatego, że słucha wszystkiego, co ktoś mu każe.



Dlatego warto spojrzeć na takie sytuacje z innej perspektywy. Warto zamienić zdanie: "moje dziecko mnie nie słucha!" na: "moje dziecko ma swoje zdanie!". Tak mała zmiana może zmniejszyć ciśnienie. Może pokazać nam, że współpraca z dzieckiem to też takie momenty, kiedy to po naszej stronie jest czasem praca do zrobienia. Czasem musimy dostrzec, że maluch nie tyle, co nie współpracuje, co dba o swoje potrzeby i o to, co jest dla niego ważne. A o tym możemy z nim rozmawiać i wzajemnie się w tym obszarze od siebie uczyć.





Pamiętaj, że dziecko zawsze chce współpracować. Czasami tylko może mieć na tę współpracę zupełnie inny pomysł niż my. Jeśli pochylimy się też nad jego perspektywą i nie będziemy działać wyłącznie z pozycji siły, możemy odkryć, że maluch chętnie robi to, co chcemy, żeby robił. Potrzebuje tylko naszego udziału w tym procesie. Potrzebuje kompromisu, dzięki któremu ta obowiązkowa czynność, o którą go prosimy, nie będzie dla niego nie do zrobienia.



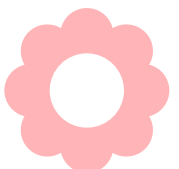
Dzieci uczą się przez naśladowanie

Jeśli widzą, że my do nich siłą, to i one do nas siłą. Jeśli widzą, że my stawiamy na swoim, to i one będą stawiały na swoim. Maluchy robią to, żeby się do nas upodobnić. Ale to nie wszystko! Przypomnij sobie, ile razy mówiłaś o dziecku, że jest niegrzeczne, nie słucha i że nie można się z nim dogadać.



Założenia jakie mamy o naszych dzieciach to coś, co one bardzo mocno wyczuwają (nawet jeśli nie wypowiadamy ich na głos). Maluchy są naprawdę mądre. Wiedzą o nich czasem na długo, zanim my zdamy sobie z tego sprawę. Jeśli słyszą, że mówimy, a więc i myślimy o nich w jakiś sposób, może się do nich przyczepić konkretna etykieta i idące za tym oczekiwanie. A skoro mama czy tata tak chcą, to moim obowiązkiem jest to spełnić.

Nie zadziała to jednak, kiedy przekornie będziesz powtarzać na głos, jak grzeczne i wspaniałe masz dziecko. Chodzi nie o to, co świadomie myślisz i wiesz, a o to, co jest Twoim podświadomym przekonaniem, jakie masz o swoim dziecku i o tym, jak się zachowuje.





Pamiętaj, że dziecko zawsze chce współpracować. Czasami tylko może mieć na tę współpracę zupełnie inny pomysł niż my. Jeśli pochylimy się też nad jego perspektywą i nie będziemy działać wyłącznie z pozycji siły, możemy odkryć, że maluch chętnie robi to, co chcemy, żeby robił. Potrzebuje tylko naszego udziału w tym procesie. Potrzebuje kompromisu, dzięki któremu ta obowiązkowa czynność, o którą go prosimy, nie będzie dla niego nie do zrobienia.



Dzieci uczą się przez naśladowanie

Dzieci doskonale wyczuwają nie tylko nasze nastroje, emocje, ukryte przekonania czy to, czego nie mówimy, a chcielibyśmy. Pięknie nam też odbijają, niczym w lustrze, to, co jest nie tak i to na długo przed tym, zanim sami to zobaczymy. Współpraca z dzieckiem to więc nie tylko te sytuacje, kiedy to ono słucha nas, ale i kiedy my obserwujemy je i słuchamy tego, co do nas mówi i co chce nam pokazać, ale nie ma jeszcze narzędzi do tego, żeby to wyrazić. Maluchy pięknie odbijają nam, kiedy to, co robimy jako rodzice się nie sprawdza, nie służy już dobrze, nie pomaga. To taka niepisana prośba od dziecka: "mamo/tato wykombinuj coś innego!". Wystarczy tylko zwracać uwagę na te subtelne sygnały. Przyglądać się, czy nie ma tam dla nas jakiejś informacji, która mogłaby w tym budowaniu relacji, więzi i współpracy pomagać.





Pamiętaj, że dziecko zawsze chce współpracować. Czasami tylko może mieć na tę współpracę zupełnie inny pomysł niż my. Jeśli pochylimy się też nad jego perspektywą i nie będziemy działać wyłącznie z pozycji siły, możemy odkryć, że maluch chętnie robi to, co chcemy, żeby robił. Potrzebuje tylko naszego udziału w tym procesie. Potrzebuje kompromisu, dzięki któremu ta obowiązkowa czynność, o którą go prosimy, nie będzie dla niego nie do zrobienia.



Dzieci uczą się przez naśladowanie

Dzieci doskonale wyczuwają nie tylko nasze nastroje, emocje, ukryte przekonania czy to, czego nie mówimy, a chcielibyśmy. Pięknie nam też odbijają, niczym w lustrze, to, co jest nie tak i to na długo przed tym, zanim sami to zobaczymy. Współpraca z dzieckiem to więc nie tylko te sytuacje, kiedy to ono słucha nas, ale i kiedy my obserwujemy je i słuchamy tego, co do nas mówi i co chce nam pokazać, ale nie ma jeszcze narzędzi do tego, żeby to wyrazić. Maluchy pięknie odbijają nam, kiedy to, co robimy jako rodzice się nie sprawdza, nie służy już dobrze, nie pomaga. To taka niepisana prośba od dziecka: "mamo/tato wykombinuj coś innego!". Wystarczy tylko zwracać uwagę na te subtelne sygnały. Przyglądać się, czy nie ma tam dla nas jakiejś informacji, która mogłaby w tym budowaniu relacji, więzi i współpracy pomagać.







Współpraca z dzieckiem wymaga szeregu umiejętności




Jako dorośli patrzymy na samą współpracę często zupełnie inaczej niż nasze dzieci. Dla nas jest to w dużej mierze oparte o rozmawianie i słuchanie, ale to przecież nie wszystko! Do solidnej współpracy potrzeba szeregu umiejętności: słuchania, rozpoznawania swoich emocji i potrzeb, dostrzegania, że inni też mają swoje emocje i potrzeby (czasem inne niż nasze), branie pod uwagę czyichś emocji, umiejętność rozwiązywania problemów i współdziałanie. Zobacz, jak dużo tego potrzeba, żeby móc dobrze współpracować. Zobacz, ile maluch musi się nauczyć.



Często spora część z tych umiejętności jest dla niego jeszcze zwyczajnie niedostępna. On dopiero się uczy. Dopiero poznaje świat i to my jesteśmy odpowiedzialni za to, żeby mu to wszystko pokazać i pomóc mu to odkrywać. Jeśli więc chcemy lepiej współpracować z dzieckiem, to pamiętajmy, że współpraca jest naszą meta. Sama droga do niej dzieli się na wiele mniejszych odcinków. Mogą to być np.: nauka słuchania, rozpoznawania swoich emocji, potem cudzych i tak dalej. Wszystko po kolei. Krok po kroku. Etap po etapie. Z cierpliwością i wyrozumiałością.



Pamiętaj, że dzieci uczą się przez naśladowanie. Im częściej doświadczają współpracy, im częściej jako rodzice szukamy z nimi kompromisu, chcemy je zrozumieć, tym bardziej uczyły się tego, że branie pod uwagę drugiej osoby jest ważne (a to element dobrej współpracy).







Współpraca z dzieckiem wymaga szeregu umiejętności




Jako dorośli patrzymy na samą współpracę często zupełnie inaczej niż nasze dzieci. Dla nas jest to w dużej mierze oparte o rozmawianie i słuchanie, ale to przecież nie wszystko! Do solidnej współpracy potrzeba szeregu umiejętności: słuchania, rozpoznawania swoich emocji i potrzeb, dostrzegania, że inni też mają swoje emocje i potrzeby (czasem inne niż nasze), branie pod uwagę czyichś emocji, umiejętność rozwiązywania problemów i współdziałanie. Zobacz, jak dużo tego potrzeba, żeby móc dobrze współpracować. Zobacz, ile maluch musi się nauczyć.



Często spora część z tych umiejętności jest dla niego jeszcze zwyczajnie niedostępna. On dopiero się uczy. Dopiero poznaje świat i to my jesteśmy odpowiedzialni za to, żeby mu to wszystko pokazać i pomóc mu to odkrywać. Jeśli więc chcemy lepiej współpracować z dzieckiem, to pamiętajmy, że współpraca jest naszą meta. Sama droga do niej dzieli się na wiele mniejszych odcinków. Mogą to być np.: nauka słuchania, rozpoznawania swoich emocji, potem cudzych i tak dalej. Wszystko po kolei. Krok po kroku. Etap po etapie. Z cierpliwością i wyrozumiałością.



Pamiętaj, że dzieci uczą się przez naśladowanie. Im częściej doświadczają współpracy, im częściej jako rodzice szukamy z nimi kompromisu, chcemy je zrozumieć, tym bardziej uczymy je tego, że branie pod uwagę drugiej osoby jest ważne (a to element dobrej współpracy).



Pamiętaj też, że współpraca z dzieckiem to coś, do czego dążymy. Konsekwentnie. Każdego dnia. Krok po kroku. Kiedy spojrzemy na nią nie tylko z naszej dorosłej perspektywy, ale też z tej dziecięcej, której ono dopiero się uczy, zyskamy dużo spokoju i jasności, co jest potrzebne. Pamiętaj, że maluch każdego dnia coraz bardziej zbliża się do tego, czym jest dobra współpraca. Zaczyna stopniowo dostrzegać, jakich wymaga umiejętności i jak można do niej podchodzić w szacunku do drugiej osoby. Twoje dziecko ZAWSZE chce współpracować. Ty możesz mu w tym pomóc, pokazując, co jest w tym naprawdę potrzebne i ważne, ucząc go nowych umiejętności i zwyczajnie wyciągając w tej współpracy do niego rękę.



Chcesz lepiej dogadywać się ze swoim
przedszkolakiem?
Sprawdź mój najnowszy kurs!

SPRAWDZAM



Ten kurs to:

- 20 lekcji w wygodnym formacie wideo lub podcastu
- 60 stron kart pracy i notatek w formacie PDF
- 40 propozycji zabaw dla dzieci
- Dostęp do grupy wsparcia
- Możliwość udziału w sesji pytań co 3msc
- 3 letni dostęp do kursu

Tylko do 22.11.2023 kupisz go w promocyjnej cenie i z trzema bonusami:

- ebook: 100 ważnych słów
- audiobajka: Kazik i obowiązki domowe
- nagranie webinaru: Co robić kiedy dziecko rządzi w domu?

